

ŻYCIE GOSPODARCZE

Dodatek do „Dziennika Wileńskiego“.

Rolnictwo czy przemysł?

W obliczu groźnego przesilenia gospodarczego w Polsce aktualnym staje się zagadnienie, jaką dziedzinę naszej gospodarki narodowej uważać za podstawową i na niej oprzeć budowę ustroju gospodarczego państwa. Spór ten obracać się może około dwóch gałęzi gospodarczych: *przemysłu i rolnictwa z gospodarką leśną*.

Niestety rozpowszechniło się u nas zapamiętywanie, podzielane niejednokrotnie również przez instytucje rządzące, że *Polska jest krajem przemysłowym*. Stąd wytyczna dla naszej polityki gospodarczej: nasze wewnętrzne ogólnie gospodarze położenie poprawi się dopiero wtenczas, gdy zdołamy na rynku światowym zdobyć silne stanowisko dla wytworów naszego przemysłu i zbyt tych produktów rozszerzyć.

Kto jednakowoż choć powierzchownie zna położenie ogólne oraz sposoby naszej produkcji przemysłowej i potrafi się zdobyć na sąd obiektywny, musi przyznać, że daleko nam jeszcze do tego, by móc w cenie, jakości i ilości potykać się z każdą konkurencją wysoko uprzemysłowionych krajów kontynentu lub Ameryki. Zanim zdołamy przystąpić do forsowania skutecznego, t. j. odrzucającego zyski w ogólnym bilansie gospodarczym eksportu, musimy przedtem nie tylko przerobić metody naszej produkcji, lecz również otworzyć typ odpowiednio wyszkolonych kwalifikowanych robotników przemysłowych w dostosowanych do najnowszych zdobyczy techniki zakładach.

Tam, gdzie dotychczas osiągnęliśmy pozorowane sukcesy (eksport węgla, cukru, przetworów naftowych), udało się nam to tylko kosztem finansowych ofiar, ponoszonych przez ludność w kraju. Cena tych wywiezionych fabrykatów wzgl. surowców jest w kraju znacznie wyższa od cen, uzyskiwanych zagranicą i pokrywać musi straty ponoszone na eksporcie.

Nie tedy zatem droga na czas najbliższy. *Polska jest krajem rolniczym* i takim pozostanie jeszcze czas długi. Większą część majątku narodowego, jak wykazujemy to na innym miejscu, stanowi rolnictwo i bogactwa leśne. Produkcja rolna zapewnia byt i utrzymanie prawie trzem czwartym całego społeczeństwa.

Program gospodarczy Polski stworzyć zatem musi wszelkie warunki, sprzyjające rolnictwu, żeby przez fachową i celową organizację kultury rolnej i handlu płodami rolniczymi z Polski otworzyć spichlerz zboża i mięsa dla Europy. Przewlekły kryzys gospodarczy w Rosji

Sowieckiej, którego końca nie widać, znacznie nam ułatwia wyzyskanie konjunktury.

Nie oznacza to jednakowoż, że rozwój rolnictwa odbywać się ma kosztem innych gałęzi gospodarczych. Równomierny postęp we wszystkich dziedzinach jest nieodzownym warunkiem udania się reorganizacji produkcji rolnej. Daremna i wręcz szkodliwą robotą jest leczenie jednej bolączki organizmu gospodarczego w oderwaniu od wszystkich innych przejawów życia gospodarczego.

Nie zapominajmy o tem, że istnieje nierozrwalna zależność wszystkich problemów gospodarczych pomiędzy sobą. Jakie ujemne skutki zapoznawanie tej prawdy ekonomicznej za sobą pociąga, na to dostarczyła nam dowód polityka gospodarcza ostatniego gabinetu p. Grabskiego, który starał się przeprowadzić sanację waluty i budżetu państwa wszelkimi możliwymi środkami, nie uwzględniając dostatecznie potrzeb ogólnogospodarczych.

Z natury rzeczy każdy wszechstronny, na szeroką skalę zakreślony program podniesienia gospodarki rolnej obliczony być musi na czas długi i ostateczne jego skutki tylko stopniowo mogą się okazywać. Nie miejsce tu na omawianie szczegółów takiej reorganizacji. Dla całości przytoczymy choć kilka wytycznych.

Należy tu w pierwszym rzędzie wykorzystać obszary, dotychczas odlegiem leżących lub niedostatecznie wyzyskanych, przez celowe i racjonalne osadnictwo.

Dalej dążyć musimy do najszybszego przejścia do kultury intensywnej. Z tem łączy się rozszerzenie pracy mechanicznej. Środkiem bardzo pomocnym okazać się może połączenie, nie własności, lecz organiczne, nie naruszające w niczem indywidualnych potrzeb poszczególnych jednostek, średnich i małych gospodarstw w wspólnoty pracy. Do kompetencji tych zrzeszeń powinny należeć: kwestje uprawy (jakie rodzaje i ilości zbóż i okopowizn), nabywanie nawozów sztucznych i ciężkich maszyn rolniczych, sprzedaż płodów rolniczych i inne.

Taki układ gospodarczy umożliwi utworzenie odpowiednich zakładów rolniczo-przemysłowych i przeróbkę surowca, żeby w ten sposób zwiększyć cenę handlową eksportowanych płodów rolnych i dać zatrudnienie siłom do pracy w kraju. Nie należy również zapominać o intensywnej hodowli warzyw i owoców, zwła-

szeza w gospodarstwach w pobliżu miast i ośrodków przemysłowych.

Na dalszym planie intensyfikację powinno popierać urządzenie laboratoriów rolniczych, których zadaniem będzie przez naukowo-chemiczne badanie gleby ułatwić zastosowanie najkorzystniejszych rodzajów i gatunków uprawy oraz nawozów sztucznych. Wspomniemy jeszcze o znanej w Niemczech przed wojną instytucji nauczycieli wędrownych w rolnictwie, praktycznie i teoretycznie wyszkolonych w gospodarstwach wzorowych.

W swoich rozległych, naogół dobrze zagospodarowanych domenach powinno państwo oraz właściciele prywatni w swych majątkach urządzić gospodarstwa wzorowe, przydzielając do nich zakłady hodowli zbóż siewnych.

Tą samą opieką powinniśmy otaczać hodowlę koni, bydła i nierogacizny. Wymienimy pozatem gospodarke mleczną, hodowlę owiec, drobiu etc. Taksamo więcej uwagi poświęcić musimy hodowli opasów i uszlachetnianiu ras.

Naturalnie, wszystkie takie gospodarstwa wzorowe i zakłady szkolne winny być urządzane jako produktywne przedsiębiorstwa zabobkowe.

Pionierem tych reform nie może być wyłącznie państwo. W dzisiejszej sytuacji nie może ono ponosić wyłącznie związanych z taką reorganizacją ciężarów pieniężnych. Aparat administracyjny państwowy nie zawsze kwalifikuje się do tego.

Zadanie to przypada w udziale naszym sferom i zrzeszeniom rolniczym, izbom rolniczym, syndykatom i innym organizacjom. Nie powinny one oglądać się na pomoc państwa czy też obcą, lecz własnym zbiorowym i harmonijnym wysiłkiem poprowadzić winny nasze rolnictwo ku lepszej przyszłości.

Michał Klucz.

Majątek narodowy Polski.

Według nowszych obliczeń wynosi majątek narodowy Państwa Polskiego ok. 74 miljardy złotych. Na stan majątkowy składają się następujące wartości (w milionach zł.):

Ziemia	12.280	
w tem własność państwa	1.500	
Lasy	14.000	
w tem własność państwa	5.000	
Domy	19.000	
Inwentarz żywy i martwy	3.500	
Płody rolnicze i drzewa owocowe	2.730	
Meble domowe	1.785	
Odzież, bielizna	3.125	
Towary w handlu	2.350	
Przemysł	2.725	
Wartości państwowe i komunalne	12.200	

Z powyższego zestawienia wynika, że na własność prywatną przypada ok. 55 miliardów, na państwową i komunalną zaś 19 miliardów złotych. Kwota majątku została w tym wypadku ustalona na podstawie bardzo niskich obecnie u nas cen za domy, role i wartości przemysłowe. Gdybyśmy przyjęli za miarę wartości

tych obiektów ceny światowe, to ich wartość podnieść się o ok. 15 miliardów, a wartość naszego majątku narodowego dojdzie do niewielej 90 miliardów złotych.

Przeciwstawienie wartości poszczególnych części składowych majątku podkreśla dobitnie znaczenie naszego rolnictwa oraz gospodarki leśnej. Wprawdzie wartość przemysłu została ze względu na obecną stagnację oszacowana dość nisko, może nawet za nisko. W każdym razie i to zestawienie potwierdza, że Polska jest krajem rolniczym i w tym kierunku powinna budować swoją przyszłość gospodarczą.

Na mieszkańca Rzeczypospolitej przypada zatem niespełna 2600 zł. majątku.

Nasz obieg ustawowego pieniądza, t. j. biletów Banku Polskiego, bilonu i biletów zdawkowych, wyniósł w połowie maja b. r. 796.525 tysięcy złotych. Wynosi on zatem przeszło 27 zł. na głowę mieszkańca. Stosunek majątku narodowego do znajdującego się w obiegu pieniądza przedstawia się jak 94 do 1.

Nasze długi zagraniczne państwowe wynoszą ok. 1.800 milionów złotych. Długi publiczne wewnętrzne są minimalne. Widzimy stąd, że majątek narodowy Polski jest bardzo nisko obciążony długami i stanowi jeszcze długo bardzo cenne zabezpieczenie dla dalszych pożyczek państwowych, tak zagranicznych jak i wewnątrzno-krajowych.

Z powodu braku odpowiednich cyfr statystycznych trudno ustalić wysokość rocznego dochodu narodowego Polski. Obliczenia te wykażą się pomiędzy 6—12 miliardów złotych, co wynosi 8—16% substancji majątkowej. Na jednostkę mieszkańca (licząc zaludnienie Polski na 29 milionów) przypada zatem według tych obliczeń od 207 do 414 złotych w stosunku rocznym.

Cyfra ta jest stosunkowo bardzo niska i świadczy o tem, jak daleko nasza gospodarka narodowa cofnęła się wstecz i jak nisko spadła siła konsumcyjna naszego społeczeństwa (w Niemczech przypada na głowę mieszkańca ok. 1000 złotych dochodu). Ujemne to zjawisko u nas wywołane jest ciężkim położeniem gospodarczym i pozbawieniem setek tysięcy obywateli pracy zarobkowej, a temsamem i siły konsumcyjnej.

M. K.

Odezwa kupiectwa polskiego.

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, skupiająca Związki Kupieckie wszystkich dzielnic wydała odezwę, w której m. in. powiedziano:

— Zagadnienie wydźwignięcia Państwa na drogę prawidłowego rozwoju gospodarczego pozostać musi nadal naczelnym zadaniem zarówno społeczeństwa, jak i czynników rządzących. Tylko zespolenie wszystkich grup społecznych dla tej pracy i współdziałanie całego społeczeństwa z mocnym, świadomym swych celów, mającym wyraźny program gospodarczy, a wyposażonym w szerokie pełnomocnictwa Rządem—przyczynić się może do zapobieżenia katastrofie gospodarczej.

— Choroba, która toczy od szeregu lat nasz organizm gospodarczy ma za swe podłoże przede wszystkim wadliwy ustrój państwowy, zbudowane bez uwzględnienia momentów gospodarczych ustawodawstwo i, jak dotychczas, brak wyraźnego, trwałego programu gospodarczego. Są to przyczyny, których usunięcie od nas samych zależy. To też konieczna jest taka reorganizacja życia państwowego, która zapewni całkowite wydobycie oraz celowe użytkowanie prac i energii wszystkich elementów twórczych społeczeństwa. Wówczas przy bogactwach naturalnych Polski, w sprzyjających warunkach geograficznych i umiejętnie użytkowanych właściwościach charakteru Narodu, nie tylko ciężki stan dzisiejszy będzie usunięty, lecz znajdziemy się niezawodnie na drodze do świetnego rozkwitu.

Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, uważa za konieczne natychmiastowe przeprowadzenie następujących zasadniczych reform:

— Niezbędna jest zmiana Konstytucji w kierunku poważnego rozszerzenia uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Rządu. Ciąła ustawodawcze winny mieć kontrolę nad działalnością Rządu, kontrolę, stanowiącą poważną gwarancję dla ugruntowania w Państwie praworządności, natomiast musi być uniemożliwiona ingerencja ich do działań władzy wykonawczej. Konieczna jest reforma wyborcza, zapewniająca powołanie do przyszłego przekształcenia Sejmu i Senatu reprezentantów prawdziwie oświeconych, świadomych wagi zagadnień gospodarczych. Prawa Senatu winny być znacznie rozszerzone, przyczem należy zasadniczo zmienić sposób powoływania jego członków przez uwzględnienie przede wszystkim reprezentacji grup zawodowych.

— Ustawodawstwo gospodarcze należy gruntownie zreformować w kierunku liberalizmu, t. j. usunięcia zeń wszelkich, zbędnych zapór, tamujących inicjatywę prywatną i osłabiających wydajność pracy, jałowo użytkowanej na ich usunięcie.

— Konieczne jest uproszczenie aparatu administracyjnego przede wszystkim przez zespolenie władz zarówno I, jak i II instancji oraz gruntowna reforma gospodarki samorządowej, zapewniająca organom samorządowym większą sprawność, zaś Państwu ściślejszą kontrolę nad ich działalnością, w szczególności podatkową.

— Nieodzownym warunkiem sanacji przedsiębiorstw państwowych, przede wszystkim kolei żelaznych oraz przedsiębiorstw samorządowych, jest ich usamodzielnienie i komercjalizacja.

— Niezbędna jest reforma ustawodawstwa podatkowego w kierunku rozszerzenia podstawy podatkowej, uproszczenia systemu podatkowego oraz przeprowadzenia takich w nim zmian, któreby uchyliły postanowienia, nie dające rzeczywistego wyniku fiskalnego, a krępujące obrót gospodarczy. Reforma ta winna iść w parze z udoskonaleniem aparatu podatkowego.

— Ustawodawstwo socjalne winno być zmienione tak, iżby bez naruszenia rzeczywi-

stych korzyści pracowników usunięte zeń zostały wszelkie narosty, nieuzasadnione realnymi interesami pracujących, a powodujące wzrost wysokości świadczeń socjalnych do rozmiarów, podrywających produkcję i wymianę.

Obrót gospodarczy ułatwiłoby znacznie ujednostajnienie zarówno materialnego jak i procesowego prawa prywatnego, w szczególności prawa handlowego.

Celem ujednostajnienia przedstawicielstwa interesów gospodarczych winny być w najbliższej przyszłości powołane Izby Handlowe i Przemysłowe, oparte o wolne związki gospodarcze.

— Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego uważa za niezbędne podkreślić konieczność realnego zrównoważenia naszego budżetu państwowego, i przeciwstawia się jaknajbardziej przeświadczenie, iż szczególną pieczę otoczyć należy sprawę odbudowy kredytu materialnego i moralnego. Równowaga budżetowa zapewniona być musi przez wprowadzenie rzeczywistych i wydatnych oszczędności we wszystkich dziedzinach życia państwowego! Tej działalności oszczędnościowej Rządu towarzyszyć musi znaczny wysiłek podatkowy wszystkich sfer społeczeństwa.

Podwyższenie taryf kolejowych.

Rok ubiegły, począwszy od maja 1925 r. był w zakresie taryf kolejowych okresem comiesięcznych prawie zniżek, wywołanych mniemaniem, że tą drogą uda się ulżyć wytwórczości krajowej, przechodzącej ciężkie przesilenie. Zniżki te, dokonywane kosztem budżetu kolejowego, utrudniały niepomniernie jego zbilansowanie. Dlatego, kiedy w następstwie została wysunięta, jako bezwzględna konieczność sprawa zrównoważenia budżetu ogólnopaństwowego, poprzednia Rada Ministrów uchwałą z dnia 24 kwietnia r. b. postanowiła równocześnie z redukcją wydatków zwiększyć dochodowość przedsiębiorstw państwowych.

Stąd kolejom przypadło zadanie zwiększenie wpływów o 50.000.000 złotych ponad sumę, ustaloną pierwotnie w budżecie na rok bież.

Wobec tego wypadło podnieść schematy wszystkich klas taryfowych o 10% na odległościach do 300 klm. i 5% na odległościach dalszych, a ponadto podwyższyć o 5 — 10 groszy za 100 kg. opłaty stacyjne.

Nowe opłaty przewozowe, obliczone według zasad wyżej podanych, wprowadzone zostały w życie z dniem 10 czerwca r. b.

Ponieważ jednak równocześnie różniczkowanie schematów taryfowych nie przerywa się na 600 klm. jak było dotąd, ale prowadzone jest i dalej, przeto w wyniku ostatecznym nowe opłaty dają zwyżkę:

na odległościach do	100 klm.	około	18 — 20%
"	" 300 "	"	12 — 15%
"	" 500 "	"	10 — 12%
"	" 800 "	"	0 — 5%
"	" 1000 "	"	5 — 0%

(minus).

Równocześnie wprowadzony będzie szereg nowych ulg taryfowych, pożądaných dla ekspansji w kraju i zagranicą naszej wytwórczości przemysłowej i rolnej, a mianowicie dla przewozu np. zbiorowych przesyłek drobnicowych, kainitu z Kałusza i Stebnika, węgla na odległości dalsze, jarzyn i warzyw do okręgów górniczych, drzewa budulcowego do odbudowy, wywozu zagranicę ferromanganu oleju kreozotowego, soli glauberskiej, kwasu solnego i węgla drzewnego. Wreszcie zrównany będzie pod względem taryfowym wywóz drzewa przez Grajewo.

W tych warunkach wprowadzona od 10 czerwca r. b. podwyżka taryf musi być uznana za bardzo umiarkowaną, zwłaszcza jeżeli uwzględnić, że od maja r. ub. do chwili obecnej wskaźnik cen hurtowych podniósł się od 118—166, a taryfa, pomimo podwyżki nie powraca nawet do poziomu z przed maja roku ubiegłego i nie przestaje być najtańszą taryfą w Europie, o wiele niższą od taryfy sąsiednich kolei niemieckich i czechosłowackich.

Udział Polski w wystawie leśnej w Medjolanie i w kongresie leśnym w Rzymie.

Wystąpienie Polski na Międzynarodowej Wystawie Leśnej w Medjolanie miało charakter informacyjno-propagandowy i zorganizowane zostało przez Minist. Roln. i Dóbr Państw. wspólnie z Radą Naczelną Związków Drzewnych. Cały szereg doskonale opracowanych diagramów i tablic ilustrował stan lasów polskich odnośnie powierzchni zajmowanych przez poszczególne rodzaje drzew naszych, ich rozłokowania w kraju i produkuje, oraz rozwój różnorodnych gałęzi przemysłu drzewnego. Zestawienia statystyczne zwracały specjalną uwagę fachowców zwłaszcza Francuzów, którzy studjowali je szczegółowo i uznali za wzór dla siebie. Obraz jakości eksportowanego surowca, materiałów obrabianych i przetworów dawały liczne przekroje drzew, częściowo nadesłane poszczególnie sortymenty (z Wileńszczyzny specjalnie uwzględniona osika, uważana za najlepszą w kraju), kolekcja smół, terpentyn, octu drzewnego i t. p. Naogół pawiljon polski, któremu udzielono jedno z pocześniejszych miejsc na Wystawie — przedstawiał się b. dodatnio i zaliczonym został do rzędu najlepiej zorganizowanych. Bezpośrednio po zamknięciu wystawy — odbył się w Rzymie Międzynar. Kongres Leśny, otwarty uroczystie 29. IV. w obecności Króla Wiktora Emanuela, premiera Mussoliniego i ministra gospodarki narodowej Belluzzo, a mający na celu omówienie spraw dotyczących zabezpieczenia bytu lasów, stworzenia pomyślnych warunków rozwoju dla produkcji drzewnej oraz przemysłu i handlu drzewnego, szczególnie obchodzących Polskę, gdzie udział eksportu materiałów drzewnych w ogólnym wywozie jest bardzo znaczny — w r. b. ca 20 %.

Kongres trwający do 5-go maja włącznie, osiągnął pełny sukces — zarówno ze względu na

liczne uczestniczość (ca 700 osób) ze strony państw całej kuli ziemskiej (w tem znaczny udział najwybitniejszych przedstawicieli nauki), jak i przez dobiór tematów pierwszorzędnych dla leśnictwa znaczenia z dziedziny statystyki, polityki, ekonomji, ustawodawstwa i szkolnictwa leśnego, handlu i przemysłu, technicznych zagadnień leśnictwa, ochrony etc. Z pośród przedstawicieli polskiego świata naukowego czynny udział w kongresie brali profesorowie wyższych uczelni leśnych: Wład. Jedliński z Warszawy, Al. Kozikowski ze Lwowa, Zygm. Mokrzecki i Ad. Szware z Warszawy; jako delegaci Min. Roln. i Dóbr Państw. — Szef Departamentu Leśnictwa Jan Miklaszewski i referent Wł. Barański. Prócz tego w kongresie uczestniczyło ca 40 osób z pośród leśników oraz sfer rolniczych Polski. Ze zgłoszonych na kongres 13 prac polskich — 8 zakwalifikowano, jako referaty dyskusyjne, 5 jako komunikaty, przeznaczone do opublikowania w aktach kongresu. Z pośród nich szczególnie zainteresowanie wzbudziły referaty o unifikacji wymiarów i sortymentacji w międzynarodowym handlu drzewnym, wygłoszone przez prof. Adama Szwarca i przemysłowca Hipolita Frommera — tezy, postawione przez referentów zostały przez kongres przekazane Międzynar. Instytutowi Leśnemu, celem opracowania odpowiednich projektów. Dalej b. przychylnie przyjęte znalazły tezy referatów — Prof. Jedlińskiego o potrzebie nowych metod urządzania lasu, oraz prof. Mokrzeckiego o międzynarodowej organizacji walki ze szkodliwymi owadami leśnymi. Ponadto Min. Roln. i Dóbr Państw. wystąpiło z broszurą propagandowo-informacyjną o lasach i leśnictwie Polski, bardzo starannie opracowaną, opartą na najnowszych danych statystycznych i bogato ilustrowaną zdjęciami z lasów polskich. Broszura została rozesłana zagranicznym uczestnikom kongresu.

Wysłuchane przez kongres referaty polskie, odznaczające się doбором aktualnych tematów i wysokim poziomem ich opracowania, oraz widoczne zainteresowanie obradami przedstawicieli polskich, sprawiły, iż Polska zajmowała jedno z przodujących stanowisk w pracach i jedno z 7 krzeseł w Prezydjum dla Zastępców Przewodniczącego Kongresu udziela Polsce (Prof. Wł. Jedliński).

Kongres dał szereg wytycznych szczególnie w dziedzinie najważniejszych kwestji ustawodawstwa, polityki leśnej i ochrony lasów.

Z ważniejszych postanowień kongresu zanotować należy uchwałę utworzenia Międzynar. Instytutu Leśnego, do czasu organizacji którego międzynarodowym organem dla spraw leśnych i wykonawcą uchwał kongresu pozostaje Międzynarodowy Instytut Rolnictwa.

Szczególną doniosłość posiada opracowany przez kongres projekt przeprowadzenia ankiety statystycznej o lasach obrotu drzewnym wszystkich państw świata.

Delegacja polska zarówno na Kongresie i poza nim, doznała wszędzie jaknajsympatyczniejszego i najżyczliwszego przyjęcia — wyraz wdzięczności za nie dał na ostatniem plenarnem posiedzeniu Kongresu Szef Departamentu —

p. J. Miklaszewski—w długo oklaskiwanej mowie pożegnalnej, podnosząc zasługi inicjatorów Kongresu, uznanie dla jego gospodarzy, życząc pomyslnego rozwoju leśnictwu włoskiemu i całemu krajowi, tak nam bliskiemu przez wzgląd na wspólną kulturę łacińską i tradycje historyczne.

Blizsze zetknięcie, zawarcie znajomości i towarzyska wymiana myśli były szczególnie ułatwione podczas wycieczek leśnych (wyjątkowo liczny udział wzięli Polacy w wycieczce do lasów Vallombrosa pod Florencją) i bankietów organizowanych na cześć członków kongresu przez Królewski Zarząd Lasów Włoskich, Wyższy Instytut Rolniczo-Leśny we Florencji, władze municypalne Medjolanu i Rzymu.

W. Grzegorzewski.

Organizacja przemysłu.

W ubiegłym miesiącu odbyło się w Katowicach zebranie przedstawicieli sfer przemysłowych i handlowych przy współdziałaniu władz rządowych i samorządowych Górnego Śląska, w celu zorganizowania Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego Polski.

Wobec braku racjonalnej gospodarki i nowoczesnych metod produkcji w przemyśle polskim koszty produkcji naszych wytworów przemysłowych są nieproporcjonalnie wysokie. Ze względu na niski stosunkowo poziom cen naszych wytworów rolniczych, nadmierne koszty produktów przemysłowych pozbawiają sfery rolnicze, tego największego konsumenta naszego przemysłu, wszelkiej możliwości zaopatrywania się w potrzebne maszyny i urządzenia mechaniczne, przyczyniając się temsamem do obniżenia intensywności naszej gospodarki rolnej.

W tym samym stopniu uniemożliwia drożyzna artykułów przemysłowych wszelką konkurencję na rynkach zagranicznych i powoduje stopniowe unieruchomienie fabryk i wprost bezrobocie.

Wszelkim zabiegom około reorganizacji naszego przemysłu powinno społeczeństwo poświęcać jaknajwiększe zainteresowanie. Przy wydatnem poparciu prywatnych sfer gospodarczych zagłębia przemysłowego, władz oraz zrzeszeń gospodarczych, jak istniejących w zachodnich dzielnicach i w Małopolsce izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych, akcja Śląskiego Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego rokuje jaknajlepsze nadzieje.

W sprawie eksportu do Chin.

Obecne przesilenie gospodarcze naszego Państwa, z tem związaną zmniejszona pojemność naszego rynku wewnętrznego, upadek wytwórczości krajowej oraz panujące bezrobocie, siłą rzeczy zmusza nie tylko sfery rządowe, lecz przede wszystkim sfery gospodarcze naszego Państwa do szukania nowych rynków zbytu oraz uzyskania prawa obywatelstwa na rynku

światowym. Niestety nie wszystkie czynniki kompetentne zdają sobie sprawę z doniosłości i konieczności rozszerzenia naszej ekspansji gospodarczej, gubią się w teoretycznych rozważaniach i dyskusjach, a nie ujmują zagadnienia tego z praktycznej jego strony.

Dowodzą tego głosy, które nas dochodzą z różnych części świata, które to głosy realnie i praktycznie wskazują drogi i równocześnie zupełnie słusznie wytykają błędy, niedomagania oraz nieczynność naszego przemysłu i handlu w dziedzinie zdobywania rynku światowego.

W poniższym rozważaniu zajmemy się specjalnie sprawą eksportu naszego do Chin. Wysoki delegat Rzeczypospolitej Polskiej na Chinach w Charbinie p. Karol Pindor łącznie z tamtejszą kolonią polską czyni wszystko, ażeby wytwórczość polską na Dalekim Wschodzie propagować i na rynek tamtejszy wprowadzić. W tym celu założono wśród członków kolonii spółkę udziałową, której celem jest import towarów polskich do Chin, oraz eksport niektórych surowców, jak włos wielbłądzi, szczecina, oraz flaki solone i herbata. Niestety, tak przemysł nasz jak i handel rynek ten i zabiegi powyżej wymienionych przedstawicieli Polski ignorują, jak to wynika z wiadomości „Tygodnika Polskiego“, wychodzącego w Charbinie. Pismo to pod datą 9 maja r. bież. pisze dosłownie: „Za kilka tygodni wyrusza do Hajlaru w głąb Mongolji, do prowincji Hałhaskiej, mała karawana z partją towarów łódzkich i białostockich. Jest to objawem wiele pocieszającym, że handel nasz, który w czasach przedwojennych odgrywał w Mongolji tak ważną rolę, poczyna znowu odżywać. Oprócz wyrobów włókienniczych wzięto także nieco towarów metalowych i galanteryjnych, ale, niestety, nie polskich tylko czeskich. Korespondencja z firmami polskimi nie dała żadnego rezultatu. Odpowiedzi świadczyły o kompletnem nieorientowaniu się tych firm o teraźniejszym stanie rynków i o nowych warunkach kredytu. Jest rzeczą bardzo przykrą, że przy nawiązywaniu stosunków handlowych między Chinami i Polską główne trudności napotyka się w Polsce, a nie na Dalekim Wschodzie“. Pan Lechicki w piśmie swem z d. 28 kwietnia r. b. pisze: „Liczba zwolenników bezpośredniego handlu Polski z Chinami codziennie się zwiększa. Nawiązanie bezpośrednich stosunków Chin z Polską znajdzie duże poparcie między kupiectwem chińskim. Trzeba tylko Chińczykom pokazać jaknajwydatniej produkcję polską. Trzeba żeby fabrykanci polscy nie spali. Potrzeba nam jaknajwięcej wzorów ilustrowanych cenników, plakatów reklamowych, ogłoszeń, broszur, zdjęć fotograficznych fabryk. Do dziś dnia jednakże nie otrzymałem mimo wysłanych próśb żadnych wzorów z Polski, chociaż niektóre opłaciłem w grudniu 1925 r. i w styczniu, lutym i marcu 1926 roku“.

Biorąc powyższe dane pod uwagę, zaiste dziwić się nie należy, że Niemcy, Czechi i wogóle Zachód ubiegają nas wszędzie i na każdym kroku. Przy dobrych chęciach, inicjatywie oraz cokolwiek przedsiębiorczości tak naszego przemysłu, jak przede wszystkim handlu, napewno dałby się nawiązać bezpośredni kontakt z ryn-

kiem chińskim, chociażby na początku w bardzo skromnych rozmiarach. Nawiązanie stosunków z Chinami z powodu zawartej z Rosją konwencji tranzytowej oraz pocztowej dzisiaj jest już ułatwiona, a zawarta konwencja daje możliwość łatwej i szybkiej komunikacji.

Chiny importują m. in. materiały budowlane wszelkiego gatunku, artykuły żelazne i stalowe, drzewo budulecowe, szkło w płytach i okienne, papier i kartony, cukier, wszelkiego rodzaju wyroby tekstylne. Dobry zbył posiada odzież gotowa tańsza, proste obuwie (dostawy dla wojska chińskiego), owijacze do nóg.

Turecki monopol spirytusowy w polskiej dzierzawie.

Turecka rada ministrów powzięła uchwałę, w myśl której oferta polskiego konsorejum, dotycząca eksploatacji monopolu spirytusowego w Turcji została przyjęta.

Konsorejum polskie, w myśl oferty, wpłaca rządowi tureckiemu natychmiast półtora miliona funtów tureckich oraz milion franków szwajcarskich w ciągu trzech miesięcy.

Jak się dowiadujemy z kół miarodajnych, umowę z rządem tureckim w sprawie monopolu spirytusowego podpisał w Angorze p. Stefan Dmochowski w imieniu trzech zrzeszeń gorzelniczych, obejmujących wszystkie dzielnice Rzeczypospolitej: zachodnio polskiego zjednoczenia spirytusowego w Poznaniu, polskiego zrzeszenia spirytusowego w Warszawie i związku przedsiębiorców gorzelni rolniczych we Lwowie.

Rokowania w tej sprawie były prowadzone ze strony polskiej niemal od roku.

Przed dwoma z górą miesiącami, wskutek starań polskich, parlament turecki uchwalił jednomyślnie ustawę o monopolu spirytusowym w Turcji, wzorowaną na polskiej ustawie o monopolu.

Po uchwaleniu tej ustawy, rząd turecki przystąpił do tworzenia spółki akcyjnej, której zadaniem będzie eksploatacja monopolu.

O udział w tej spółce równoznaczny z dzierzawą monopolu, ubiegali się kapitaliści polscy, węgierscy, niemieccy i czechosłowaccy. Ostatecznie zwyciężyła grupa polska, sprzymierzona z życzliwym kapitałem zagranicznym.

Utrzymanie się grupy polskiej należy tłumaczyć przede wszystkim życzliwym stosunkiem rządu tureckiego, a następnie wydatną pomocą, udzieloną polskiemu konsorejum przez nasze Ministerjum spraw zagranicznych oraz przemysłu i handlu.

Eksport do Persji.

Przedstawiciel Targu Poznańskiego w Tauris (Persja) przybędzie do Poznania w końcu czerwca celem nawiązania stosunków handlowych z przemysłem polskim. Firmy polskie, które są zainteresowane w eksporcie do Persji, proszone są o podanie swego adresu i nadsyła-

nie katalogów i cenników (podwójnych) do Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego, Głogowska 4.

Persja, nie posiadająca własnego przemysłu jest doskonałym rynkiem zbytu dla wszelkich wyrobów fabrycznych, jak również dla ziemiopłodów oraz przetworów rolnych.

Sytuacja ekonomiczna Rosji.

Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy, Albert Thomas, wydał raport o sytuacji ekonomicznej Rosji sowieckiej za rok 1925. Raport ten jest oparty na dokładnych i bezstronnych informacjach.

Rok 1925 stanowi poważną ewolucję w życiu Sowietów. Obecnie istnieją trzy kierunki polityki ekonomicznej. Pierwszy, Komisarjatu dla spraw finansowych, w kierunku życzliwego traktowania nowego rozwoju inicjatywy prywatnej, drugi, mający siedzibę w Leningradzie, wrogi dla nowej polityki ekonomicznej i trzeci, umiarkowany, szukający równowagi pośród tych dwóch tez.

Produkcja państwowa wzrosła w stosunku do r. 1924 w r. 1925 o 59 6%, liczba robotników zatrudnionych o 22%. Produkcja węgla pozostała bez zmiany, produkcja nafty wzrosła o 17%, produktów wydobywanych w kopalniach rudy żelaznej o 130%, produkcja żelaza lanego o 97%, produkcja w przędzalniach bawełnianych o 89%, fabrykacja sukna o 78%. Powiększenie produkcji wywołało naturalnie zwiększenie obrotu handlowego. Operacje dokonywane przez Bank Państwa i 5 istniejących banków akcyjnych wzrosły w dwójnasób.

Obroty skarbowe oraz obroty handlowe trustów państwowych wzrosły o 59%, syndykatów handlowych państwowych o 76%, kooperatyw spożywców o 55% i kooperatyw rolnych o 57%. obroty na kolei wzrosły o 22%, handlu zewnętrznego o 25%. Budżet państwa wzrósł o 25%.

Pomimo to jednak naogół produkcja nie przekroczyła 50% przedwojennej. Dla nafty wynosi ona 75%, dla węgla 55%, artykułów bawełnianych 49%, żelaza lanego 31%, walcownicy 44%.

Liczba robotników zajętych w przemyśle nie przekracza 60% liczby zajętych przed rewolucją. Naogół przemysł cały cierpi na zużycie maszyn i narzędzi oraz brak kapitału obrotowego. Wydajność pracy robotników podniosła się w r. 1925 o 37% w porównaniu z r. 1924. Zarobki robotnicze podniosły się w r. 1925 przeciętnie o 22%. Jednak wśród robotników panuje niezadowolnienie i częstokroć były usiłowania strajku.

14-ty kongres partji komunistycznej uznał, że w obecnej sytuacji Rosji nie może być mowy o podwyższeniu zarobków robotniczych i przeciwnie wydajność pracy powinna być zwiększona.

Robotnicy są przeciążeni pracą i zmuszeni do pracowania ponad godziny obowiązkowe bez specjalnych dodatków. Muszą nieraz bezpłatnie pracować i w niedzielę. Prawdopodobnie też

wskutek tego zauważyć się daje lekkie zmniejszenie wydajności pracy pod koniec r. 1925.

Powierzchnia pól zasianych wzrosła w roku 1925 o 9% i wynosi obecnie 95% przedwojennej. Żniwa roku 1925 dały o 16 milionów ton więcej, niż roku zeszłego. Występuje jednak objaw niezmiernie charakterystyczny, że naogół włościanie nie kwapią się ze sprzedażą zboża i na skutek tego ceny zboża zamiast wskutek obfitości zmaleć, wzrosły. Ukrywanie zboża przez włościan spowodowało trudności rządu, który liczył na możliwość zapłaty za towary importowane pieniędzmi osiągniętymi ze sprzedaży zboża za granicą. Jest to jedna z głównych przyczyn zachwiania się waluty rosyjskiej.

Bezrobotni zarejestrowani wynosili około miliona w końcu r. 1925, jednak statystyka ta obejmuje jedynie robotników w miastach, podczas gdy ostatnio przybyło wielu bezrobotnych na wsi, nigdzie nie zarejestrowanych.

Charakterystycznym objawem jest powstanie ulegalizowanych przez państwo dzierżaw rolnych, dotychczas zupełnie nieznanych w Sowietach. Jednocześnie mnoży się liczba włościan nieposiadających ani narzędzi rolniczych, ani żadnego inwentarza.

Dyrektor Thomas kończy swój raport wnioskiem, że ewolucja życia ekonomicznego Rosji prowadzi w kierunku wznowienia stosunków z całym światem, bądź ze względu na potrzeby kapitału, bądź na wymianę dóbr, bądź nawet na ożywienie życia intelektualnego w Rosji.

Kryzys przemysłowy w Niemczech.

Wielki przemysł niemiecki przeżywa obecnie ciężkie przesilenie gospodarcze.

Szereg przedsiębiorstw w zagłębiu Ruhry postanowiło wstrzymać produkcję swych zakładów.

W ostatnim miesiącu tamtejszy komisarz demobilizacyjny otrzymał aż 45 zgłoszeń o zezwolenie na zamknięcie poważnych przedsiębiorstw przemysłowych.

Również położenie przemysłu westfalskiego znacznie się pogorszyło, szczególnie w hutnictwie i kopalniach tak, że przewidywane jest zmniejszenie ilości robotników w tych zakładach o jedną trzecią.

Położenie na Śląsku Niemieckim też przedstawia się niepomyślnie, liczba bezrobotnych stale wzrasta, jedynie w ostatnich tygodniach kilkuset robotników znalazło zatrudnienie przy robotach polnych.

Obecnie przekracza cyfra 34 tysiące ludzi.

W przemyśle metalurgicznym obserwuje się dalsze ograniczenie produkcji, co przyczynia się do stałego zmniejszenia ilości zatrudnionych robotników.

Równocześnie i inne branże, pracujące dotychczas na eksport, jak naprz. przemysł włókienniczy i obuwiarski stoją wobec konieczności ograniczenia swej produkcji, gdyż nie otrzymują dostatecznej ilości zamówień.

Widzimy więc, że Niemcy, mimo otrzymania pożyczki zagranicznej, przeżywają ciężkie przesilenie gospodarcze, gdyż eksport towarów niemieckich poważnie się zmniejszył, a nawet przeciwnie obserwuje się napływ towarów zagranicznych, a szczególnie amerykańskich.

Kronika gospodarcza.

Krajowa.

Składy polskie w Turcji. Na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów będzie poruszona kwestja udzielenia przez rząd poparcia finansowego konsorcjum polskiemu, które ma przystąpić do budowy składów w Turcji dla magazynowania wyrobów naszego przemysłu, przeznaczonych na rynek turecki. Prace organizacyjne po stronie polskiej w kierunku urzeczywistnienia tego doniosłego dla rozwoju naszych stosunków handlowych z Turcją przedsięwzięcia są już na ukończeniu. Pozostaje do załatwienia kwestja sfinansowania projektu, do czego, jak słyszeliśmy, ma się przyczynić rząd.

Pawilon polski w Medjolanie. Komisarjat Targów Międzynarodowych w Medjolanie przeznaczył do dyspozycji Polski bezpłatny pawilon na targach, które mają się odbyć na wiosnę roku 1927. Pawilon ten ma być użyty na eksponaty polskich bogactw przemysłowych, kopalnianych, leśnych i t. p.

Pług polskie w Bułgarji. Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej zwróciło uwagę na akcję w kierunku wprowadzenia pługów polskich na rynek bułgarski. Bułgarskie minister-

stwo rolnictwa wyznaczyło specjalną komisję dla zbadania wartości i przydatności pługów polskich. Ostatnio poczynione przez tę komisję próby dały nader pomyślne wyniki.

Ożywienie w przemyśle włókienniczym. Na rynku łódzkim, bielskim i tomaszowskim dość znaczne ożywienie, kupuje zarówno zagranicą, jako też Warszawa i prowincja. Większe jednak tranzakcje krajowe nie dochodzą do skutku, ponieważ wewnętrzna konsumpcja czeka na dalszy spadek dolara, a z nim spadek cen. Zakłady Zjednoczone Scheibler i Groman w Łodzi sprzedały kilkaset tysięcy metrów włókienniczych do krajów bałkańskich i na Daleki Wschód. Jedną z wielkich firm amerykańskich ma zakupić w Polsce w najbliższym czasie większą partję przędzy.

Handel pomiędzy Polską a Łotwą.

W ciągu kwietnia importowano z Łotwy do Polski różnych towarów łącznie 70 wagonów, w tej liczbie ryżu—12, siemienia lnianego—12, lnu—10, roślin garbarskich—10, oleju roślinnego—2, szmat—6, talku—4, ryb suszonych—1, drobnicy—4, różnych—9.

Wywóz z Polski do Łotwy wielokrotnie

przewyższa wwóz. Łącznie eksportowano w tym miesiącu 1139 wagonów, w tem materiałów drzewnych — 801, koni — 54, artykułów żywnościowych — 50, żyta — 42, lnu — 31, węgla — 26, skór — 26, pakuł — 20, bydła — 15, kości — 12, nafty — 10, żelaza i wyrobów żelaznych — 7, nici — 4, przędzy i tkanin bawełnianych — 2, papy — 2, mydła — 2, siemienia lnianego — 1, cegły — 1, drobnicy — 26.

Rada Zrzeszeń Gospodarczych w Krakowie. Dnia 20 maja r. b. ukonstytuowała się w Krakowie Rada Zrzeszeń gospodarczych. Na przewodniczącego Rady wybrano prezesa izby handlowej i przemysłowej w Krakowie p. Tadeusza Epsteina, na jego zastępców wiceprezesa Związku Banków p. Wacława Kondorskiego i wiceprezesa Związku Ziemian p. Władysława Kępińskiego, a na sekretarza — prezesa T-wa Technicznego inż. Mieczysława Seiferta. Po załatwieniu spraw organizacyjnych, znajdujących się na porządku dziennym, Rada uchwaliła jednomyślnie następujące oświadczenie: Zebrani na pierwszym posiedzeniu Rady Zrzeszeń przedstawiciele wszystkich gałęzi gospodarstwa dają wyraz zapatrywaniu, iż tylko jaknajrychlejsza pacyfikacja stosunków politycznych zapobiedz może dalszemu zamieraniu działań gospodarczych, które wymagają bezwzględnie atmosfery pokojowej. Upatrując w niestałości pieniądza główne źródło niedomagań obecnej sytuacji gospodarczej, Rada Zrzeszeń kładzie najsilniejszy nacisk na dążenie ku stabilizacji waluty, jako podstawy wszelkiej pracy gospodarczej i ostoji zaufania. Rada Zrzeszeń Gospodarczych w Krakowie daje w końcu wyraz przekonaniu, że skierowanie polityki gospodarczej państwa na właściwe tory wymaga ściślejszego współdziałania czynników rządowych z fachowymi przedstawicielami świata gospodarczego całej Rzeczypospolitej i podnosi konieczność rychłego wytworzenia tak potrzebnej w tej dziedzinie kooperacji.

Zagraniczna.

Przed kilku dniami bawili w Gdańsku delegaci ukraińskiego syndykatu eksportu drzewa z Charkowa. Przyjazd ich związany jest z dążeniem rządu ukraińskiego do zwiększenia wywozu drzewa z południowej Rosji. Delegaci syndykatu ukraińskiego przeprowadzili w Gdańsku badania w sprawie założenia tu większych składów drzewa ukraińskiego do dalszego wywozu do Anglii, Holandji i t. d.

Czechosłowacja zniża taryfę transportową dla drzewa polskiego. Czechosłowackie koleje państwowe postanowiły zniżyć taryfę od transportów drzewa kłocowego i drzewa przeznaczonego na cele górnictwa. Nowa zniżona taryfa obowiązywać będzie do 31 marca 1927 r., a dotyczy drzewa transportowanego z Polski do Piotrowic pod Bohuminem, a stamtąd do jednej z następujących stacji: Wejprty, Raitzenhain, Klingental, Cheb, Dieczyn, Podroky i Furt. Zniżona taryfa obowiązywać będzie jednak tylko dla transportów, liczących co najmniej 3.000 ton drzewa. Stawka taryfowa wynosić będzie: do Wejprty 1.028, do Raitzenhajnu 990, do Klingentalu 1.066, do Chebu 1.066, do

Dieczyna 1.066, do Podmokiel 876 i do Furtu 1.041 halorzy za 100 klg. Przy transporcie co najmniej 6.000 ton, przyznaje się dalszą zniżkę 20 halorzy za 100 klg., przy 10.000 ton — 60 halorzy, przy 15.000 ton — 118 hal.

Sprawa unji celnej między Austrią i Niemcami. Dr. Jan Schürff, austriacki minister handlu, jeden z przywódców stronnictwa wielkoniemieckiego w Austrii, dążącego do połączenia Austrii z Niemcami, oświadczył, że unja celna między oboma państwami jest ideałem, do którego należy dążyć. Względy jednak natury wewnętrznej i zagranicznej sprzeciwiają się realizacji tego postulatu w obecnej chwili. „Austria i Niemcy — powiedział dr. Schürff — są państwami wybitnie przemysłowymi i robią wzajemnie konkurencję. Nawet z punktu widzenia rolniczego istnieje rozbieżność interesów między austriackimi krajami alpejskimi i Niemcami południowymi“. Dr. Schürff oświadczył wreszcie, że Austria musi dotrzymać warunków traktatu pokojowego i protokołów podpisanych w r. 1922 w Genewie. Niemniej jednak kwestja, czy unja celna niemiecko-austriacka da się pogodzić z tymi układami, będzie stanowiła przedmiot rozpatrywań i pertraktacji — temi słowy zakończył austriacki minister swoje pełne rezygnacji wywody.

Kredyty dla Europy. Federal Reserve Bank, największa instytucja finansowa Stanów Zjednoczonych, zorganizował Federal Trust, którego zadaniem ma być przyzwanie i udzielanie kredytów zagranicy. Ma to być pierwsza próba stworzenia organizacji finansowej na terenie Ameryki, której działalność skoncentrowaną zostanie wyłącznie w dziedzinie długoterminowego kredytu dla krajów i instytucji zagranicznych.

Pierwsza kolej elektryczna w ZSSR. Państwowy trust elektrotechniczny ukończył w tych dniach budowę pierwszej elektrycznej linii kolejowej Baku—Stabuńczy. Kolej ta długości 35 km. łączy Baku ze znanym ośrodkiem pól naftowych Surahany, a następnie ze stacją Stabuńczy. Po linii tej pociągi będą kursowały co 15 minut. W okresie najsilniejszej frekwencji pociąg składać się będzie z 6 wagonów po 500 miejsc każdy. W pozostałych okresach będą kursowały pociągi po 4 wagony, po 633 miejsca siedzące każdy wagon. Napięcie prądu obliczone jest w ten sposób, aby pociągi mogły kursować także i po miejskich liniach tramwajowych w Baku i dojeżdżać do centrum miasta (1200 wolt i 600 wolt). Dla transformacji prądu zmiennego, wytwarzanego przez centralę miejską na prąd stały, wybudowano dwie mniejsze stacje, posiadające każda po 5 motorowych generatorów, każdy na 600 KW. Generatory te wytwarzają w prądzie równomiernym napięcie o sile 1350 woltów. W bardzo pomysłowy sposób skonstruowane zostały górne przewodniki tej trasy elektrycznej. Ponieważ w okolicy Baku często wieją silne wiatry, któreby mogły bardzo łatwo spowodować krótkie spięcie, zaszła potrzeba zabezpieczenia przewodników między dwoma podporami specjalnej konstrukcji, tak, iż nacisk boczny wiatru jest możliwie osłabiony.